

Święty Grzegorz Peradze

W świecie nauki był znany jako „Archimandryta Peradze”. Urodził się 13 września (31 sierpnia według kalendarza juliańskiego) 1899 r. w Bakurciche (prowincja Kaheti) w Gruzji. Gdy w 1905 r. zmarł jego ojciec Romanos, który był proboszczem parafii prawosławnej w rodzinnym mieście Grzegorza, wychowaniem dzieci zajęła się matka oraz brat ojca, również duchowny, proboszcz parafii w Kwareli.

Grzegorz Peradze pisał, że istotny wpływ na jego losy miała tradycja rodzinna, mówiąca o powołaniu jednego z przodków do kapłaństwa. Grzegorz, posłuszny tej tradycji, wstąpił do Szkoły Duchownej w Tbilisi, a następnie kontynuował naukę w Seminarium Duchownym. Skończył je jako prymus w 1918 r. W przedrewolucyjnej Rosji dyplom z wyróżnieniem dawał mu prawo wstępu do wszystkich akademii teologicznych, ale wybuch rewolucji i utworzenie niepodległej Republiki Gruzji zmieniły jego życiowe plany. Zamiast zgłębiać teologię rozpoczął studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Tbilisi, w latach 1919–1921 odbył zasadniczą służbę wojskową, później był nauczycielem w szkole we

wsi Manawi. Stamtąd powrócił na Uniwersytet w Tbilisi i dzięki staraniom ks. prof. Korneli Kekelidzego, wybitnego specjalisty w dziedzinie literatury i liturgii starogruzińskiej, uzyskał zgodę na studiowanie za granicą.

Wyjazd do Niemiec

Pod koniec października 1921 r. Rada Katolikosatu Gruzji, której przewodniczył Katolikos-Patriarcha Ambroży I, wysłała Grzegorza do Berlina, gdzie miał on zdobyć wszechstronne wykształcenie teologiczne. W staraniach o wyjazd do Niemiec szczególnie popierał go dr Johannes Lepsius – niemiecki orientalista i humanista. Zarówno z nim, jak i jego bliskimi Peradze zaprzyjaźnił się później i wszedł w relacje niemal rodzinne.

W Berlinie początkowo doskonalił znajomość języka niemieckiego, a po zdaniu odpowiednich egzaminów został immatrykulowany 12 maja 1922 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Berlińskiego. Tam pod kierunkiem profesorów Adolfa von Harnacka, Adolfa Deissmanna, Karla Holla i Bruno Meissnera studiował teologię i „orientalia”, czyli języki: hebrajski, syryjski, arabski, koptyjski, ormiański i grecki. W tym też czasie opanował łacinę, niemiecki, angielski, francuski i duński. (Poza tym znał, oczywiście, języki: rosyjski, starocerkiewny i gruziński, a po

1933 r. bardzo szybko nauczył się polskiego). Jego studia na Uniwersytecie Berlińskim zostały uwieńczone tytułem kandydata teologii.

Pod koniec 1924 r. za namową Richarda Meckeleina, lektora języka gruzińskiego na Uniwersytecie Berlińskim, Peradze zwrócił się do profesora dr. Heinricha Goussena z Bonn – znakomitego orientalisty niemieckiego – o pomoc w zorganizowaniu dalszych studiów. Jeszcze w tym samym roku, w okresie ferii Bożego Narodzenia, spędził dwa pracowite tygodnie w prywatnej bibliotece tegoż profesora.

Gdy Grzegorz Peradze wrócił do Berlina, jego przyjaciel i opiekun, dr Johannes Lepsius, doradził mu przeniesienie się na Uniwersytet w Bonn. Peradze udał się tam 29 kwietnia 1925 r. Na Wydziale Filozoficznym, pod kierunkiem prof. dr. Paula Kahle, Antona Baumstarka i przede wszystkim profesora Goussena, studiował historię religii i doskonalił znajomość języków wschodnich. Wówczas to przetłumaczył na język niemiecki opracowywany przez siebie życiorys Jerzego Hagioryty – mnicha gruzińskiego z Góry Atos, żyjącego w XI wieku. Życiorysowi, opatrzonemu krytycznym wstępem i przypisami, nadał tytuł „Działalność Jerzego Hagioryty”. Za namową dr.

Lepsiusa poszerzył jednak to opracowanie (początkowo miała to być praca licencjacka) i przedstawił je jako rozprawę doktorską, zatytułowaną: „Geschichte des georgischen Mönchtums von ihren Anfängen bis zum Jahre 1064. Ein Beitrag zur Geschichte der orientalischen Mönchtums”. Doktoryzował się 26 lutego 1926 r.

Analiza żywotów świętych mnichów gruzińskich w rozprawie doktorskiej pozwoliła Grzegorzowi Peradze wyciągnąć szereg wniosków, mających istotne znaczenie dla poznania dziejów monastycyzmu gruzińskiego. Na przykład uważał, że w swej pustelniczej formie został on założony przez Gruzinów bezpośrednio po przyjęciu chrześcijaństwa przez Gruzję w IV wieku. Dopiero później, bo około 550 r., przybyło do tego kraju „Trzynastu Ojców Syryjskich”, których Peradze uznawał za założycieli życia wspólnotowego. Syryjczycy uciekli do Gruzji z powodu prześladowań w swojej ojczyźnie. Ich pojawienie się dało impuls do budowy nowych monasterów i rozwoju życia zakonnego. Ascezę przybyszów z Syrii charakteryzowała wrogość w stosunku do ciała: nie troszczyli się o pożywienie (jedli chleb i warzywa, pili wodę), o ubranie (na przykład chodzili boso) i o mieszkanie (żyli w jaskiniach). Wzmocnili oni

ortodoksję gruzińską i zorganizowali system monasterów: Jan z Zadazeni założył monaster w Mccheta, Dawid – monaster Garedża, Szio – monaster Szio-Mgwime, Abibos został biskupem Nekresi, a Ize – biskupem Cirkani.

Dalsza praca naukowa

Po otrzymaniu tytułu doktora Grzegorz Peradze do kwietnia 1927 r. studiował w Brukseli u Bollandystów oraz na Uniwersytecie Katolickim w Louvain w Belgii. Później przez dwa miesiące pracował w bibliotekach British Museum i Bodleian Library – głównej bibliotece Uniwersytetu Oksfordzkiego. Następnie został zatrudniony przez Uniwersytet w Bonn – początkowo jako lektor języków ormiańskiego i gruzińskiego, a po śmierci prof. Goussena w 1927 r. – jako Privatdozent . Od tego też roku nazwisko Peradze zaczęło się coraz częściej pojawiać w różnych czasopismach naukowych. W pierwszych latach po ukończeniu studiów doktoranckich Grzegorz Peradze nadal się zajmował monastycyzmem gruzińskim, m.in. rolą monasterów w życiu Kościoła gruzińskiego i chrześcijaństwa wschodniego. Wielokrotnie sygnalizował niezbadaną dziedzinę wpływów tradycji koptyjskich na chrześcijaństwo w Gruzji. Jego artykuły od razu zjednały mu opinię jednego z najwybitniejszych znawców problematyki wczesnego chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie.

Prof. Julius Assfalg w artykule poświęconym studiom kartwelologicznym w Niemczech tak scharakteryzował działalność dr. Peradzego w Bonn:

„Studia georgistyczne nabrały nowego rozmachu z chwilą, gdy Gruzin G. Peradze doktoryzował się w Bonn na podstawie rozprawy dotyczącej początków monastycyzmu gruzińskiego i gdy rozpoczął publikowanie swoich prac, przede wszystkim w redagowanym przez A. Baumstarka czasopiśmie „Oriens Christianus”. „Oriens Christianus” regularnie zajmuje się problematyką związaną z Gruzją, kontynuując tradycję, której początki sięgają A. Baumstarka, T. Kluge, H. Goussena, G. Peradzego i M. Tarchniszwiliego (...). Dzisiaj, po śmierci Goussena, Peradzego, Baumstarka i Deetersa oraz po przejściu J. Molitora i K. Schmidta do innych szkół wyższych, język gruziński w zasadzie nie jest wykładany na Uniwersytecie w Bonn”.

Podobną opinię wyraził prof. Hubert Kaufhold we wstępie do opublikowanego w „Oriens Christianus” artykułu Grzegorza Peradzego o losie kultury gruzińskiej. Peradze faktycznie włączył się aktywnie w życie naukowe Niemiec, między innymi wygłaszając referat „Zur vorbyzantinischen Liturgie Georgiens” na V Niemieckiej Konferencji

Orientalistycznej w Bonn w 1928 r., a w 1930 r. – prelekcję „Die Probleme der georgischen Evengelium überetzung” na VI Niemieckiej Konferencji Orientalistycznej w Wiedniu.

W tym też okresie Peradze skoncentrował swoją uwagę na przedbizantyjskiej liturgii gruzińskiej, co zaowocowało kilkoma klasycznymi pracami na ten temat, m.in. przełożył na język francuski wersję gruzińską Liturgii Piotra Apostoła. Kościół gruziński był początkowo zależny od Antiochii, co stało się przyczyną przejścia tradycji antiocheńskich i jerozolimskich. Przyjęcie rytu bizantyjskiego było wynikiem bliskich związków z Bizancjum i dokonało się na przełomie X wieku, głównie dzięki translatorskiej działalności na Atosie Eutymiusza i Jerzego Hagiorytów. Jednakże do dzisiaj zachowały się w Gruzji ślady tradycji przedbizantyjskich. Na przykład zabytki liturgiczne świadczą, że w tym kraju pierwotnie celebrowano Liturgię Jakuba Apostoła, a później – także Liturgię Piotra Apostoła. Tropariony i idiomele gruzińskie nie odpowiadają żadnemu znanemu tekstowi greckiemu, co świadczy, że są pochodzenia jerozolimskiego. Duża liczba kanonów jutrzni posiada drugą pieśń, która zaniknęła w tradycji bizantyjskiej.

Święcenia i przyjazd do Polski

W 1931 r. Grzegorz Peradze złożył w greckiej katedrze w Paryżu śluby zakonne i przyjął święcenia kapłańskie. Jego decyzja była wynikiem przeżyć duchowych w okresie ciężkiej choroby, które opisał w poemacie „Hymn Cherubinów”:

„Dzisiaj zrozumiałem przeszłość, poczułem, co
mnie spotka,
Wyrok ogłoszono, stałem się niewolnikiem śmierci
(...).
Pozostań z ludem swoim, stań się mostem do nieba
(...)
Pieczęć milczenia powinienes z ust zdjąć,
I stać się patronem dla dzieci Kartlosa (...).
Jesteś gotów na śmierć, na zniszczenie,
Spalenie jest właśnie losem Twym”.

W Paryżu Peradze związał się z gruzińską wspólnotą i zamieszkał tam na stałe. Uczestniczył w organizowaniu parafii, a później został mianowany jej pierwszym proboszczem. Wtedy to zaczął wydawać rocznik naukowy „Dźwari wazisa”, czyli „Krzyż z winnej latorośli”. Był redaktorem tego czasopisma, a większość opublikowanych w nim prac jest jego pióra. W 1932 r. ze względu na dobro parafii zrezygnował z prowadzenia zajęć na Uniwersytecie w Bonn.

O. Grzegorz Peradze marzył o tym, żeby być wykładowcą w szkole teologicznej. Pragnienie urzeczywistniło się w 1933 r., gdy metropolita Dionizy (Waledyński) zaprosił go do Warszawy, proponując mu stanowisko zastępcy profesora patrologii i zastępcy kierownika seminarium patrystycznego w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego.

7 grudnia 1933 r. o. Peradze wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Pojęcie, zadania i metody patrologii w teologii prawosławnej”. Wykazał w nim szczególne miejsce patrologii w uprawianiu teologii, postulował, żeby obok patrologii greckiej i łacińskiej wykładano również inne literatury wschodniochrześcijańskie, a także, by badania były prowadzone zgodnie z metodologią pracy naukowej.

W styczniu 1934 r. w greckiej katedrze św. Sofii w Londynie o. Peradze otrzymał godność archimandryty.

W roku akademickim 1934/1935 wygłosił dla wszystkich studentów Studium Teologii Prawosławnej w Warszawie cykl wykładów „Wstęp do nauk teologicznych”. Metropolita Dionizy, który wówczas był kierownikiem Studium, dwukrotnie wysuwał wnioski o nadanie o. Peradzemu tytułu

profesora nadzwyczajnego, co poparł także rektor uniwersytetu. Jednakże ówczesne władze państwowe nie były zainteresowane rozwojem teologii prawosławnej, poza tym Grzegorz Peradze nie miał polskiego obywatelstwa. Mimo tych trudności o charakterze administracyjnym o. Peradze pracował nadal z pełnym oddaniem dla dobra polskiego Kościoła prawosławnego. Zajmował skromne mieszkanie pod adresem ul. Brukowa 21 m. 11 (obecnie: ul. Okrzei) w Warszawie. Pomagał innym, szczególnie biednym studentom.

Zagraniczne podróże naukowe

W tym czasie o. Peradze odbył szereg podróży naukowych: od 14 lipca do 22 września 1935 r. przebywał w Rumunii, Grecji (Góra Atos i Tesalonika) oraz w Bułgarii. Na Atosie udało mu się zdobyć 50 gruzińskich książek i 13 rękopisów, w tym „Apophtegmata Patrum”, dzieła Pseudo-Dionizego Areopagity i apokryficzne żywoty świętych. Odnalazł ponadto greckie wersje męczeństwa wileńskich męczenników: Antoniego, Jana i Eustachego.

W Bibliotece Narodowej w Sofii natknął się na gruziński tekst Typikonu sebasty i wielkiego domestyka Zachodu, Grzegorza Bakuriani. Ten gruziński magnat, żyjący w XI wieku, założył

monaster Baczkowo (gruz. Petriconi) wyłącznie dla Gruzinów, a Typikon klasztorny napisał w językach gruzińskim, greckim i ormiańskim. Tekst Typikonu odkryty przez o. Peradzego był odpisem tekstu gruzińskiego, sporządzonym w 1702 r.

Między lipcem a wrześniem 1936 r. o. Peradze przebywał w podróży po Ziemi Świętej i Syrii. Przywiózł stamtąd m.in. palimpsesty gruzińskie z VI–VII wieku, a także okazały zbiór fotografii i dokumentów. Swoje wspomnienia z wyjazdu opublikował w czasopiśmie „Słowo” w 1938 r. oraz w „Wiadomościach Metropolii Prawosławnej w Polsce” w 1939 r.

Na przełomie 1937 i 1938 r. o. Peradze studiował we Włoszech (Florencja, Neapol, Wenecja i Rzym) dzieła Dionizego Areopagity. Później w Bibliotece Narodowej w Paryżu pracował nad „Apologią” Tacjana, a wcześniej w jednej z austriackich bibliotek natknął się na wersję gruzińską rozprawy św. Grzegorza Teologa „Dialog ze św. Bazylim”. Należy tu przypomnieć jego pierwsze odkrycie naukowe - odnalezienie w Bodleian Library w Oxfordzie gruzińskiego tekstu apokryficznego „Listu Dionizego Areopagity do biskupa efeskiego Tymoteusza o męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła”. Ponadto w Paryżu natrafił na

gruziński przekład „Didache” , pochodzący z VIII-X wieku.

Dalsza działalność w Polsce

W 1937 r. o. Peradze wraz z profesorem Giorgi Nakaszydze brał aktywny udział w przygotowaniu jubileuszu Szoty Rustaweliego – XII-wiecznego gruzińskiego poety, autora gruzińskiej epopei narodowej „Wepchistkaosani” („Rycerz w tygrysiej skórze”). O. Grzegorz wygłosił odczyty w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Według niepotwierdzonych informacji właśnie wtedy Józef Łobodowski we współpracy z profesorem Nakaszydzem i o. Grzegorzem dokonał przekładu wspomnianej epopei.

Z okazji jubileuszu o. Peradze opublikował artykuł „Religia Szoty Rustaweliego”, w którym napisał: „Istnieje opinia, że pod koniec swego życia Rustaweli został mnichem. Osobiście uważam, że jeśli został mnichem, to przed napisaniem tego utworu. Człowiek bowiem, który napisał taki poemat [czyli „Wepchistkaosani”], prędzej poniósłby męczeństwo w obronie swych przekonań, aniżeli zamknąłby się w murach klasztornych”. Tymczasem powszechnie uważano, że Szota Rustaweli pod koniec życia wstąpił do klasztoru. Odkrycie w 1960 r. w monasterze Dźwari w Jerozolimie portretu poety będącego już w starszym

wieku i w charakterystycznym stroju dworskim z pierwszej połowy XIII wieku, pozwala potwierdzić hipotezę o. Grzegorza Peradzego. Szota Rustaweli w młodości był prawdopodobnie uczniem szkoły klasztornej, z której wyniósł ogromną wiedzę o Biblii, Koranie, a także z dziedziny filozofii i literatury, co znalazło odbicie w poemacie „Wepchistkaosani”.

Dorobek naukowy

Tym, co zasługuje na szczególną uwagę w pracy naukowej o. Peradzego, jest jego zainteresowanie wydawaniem źródeł (takich jak, na przykład, kroniki monasteru św. Jana Chrzciciela) albo przekładów źródeł (na przykład apokryficznej gruzińskiej Ewangelii monofizyckiej), bo pozwalają one lepiej poznać historię wczesnego chrześcijaństwa.

O. Peradze był też zainteresowany publikowaniem katalogów - na przykład rękopisów gruzińskich w Anglii (co z kolei pozwala na poznanie historii przekładów dzieł Ojców Kościoła), a także relacji pielgrzymów o monastycyzmie gruzińskim w Ziemi Świętej, a przede wszystkim katalogu przekładów literatury starochrześcijańskiej na język gruziński. Katalog ten stanowił adaptację na język niemiecki pracy prof. Korneli Kekelidzego, opublikowanej w języku gruzińskim: „Obcy autorzy w dawnej

literaturze gruzińskiej”.

Dorobek naukowy o. Peradzego jest więc imponujący i nie ma w nim pozycji pozbawionych wartości. Liczne opublikowane recenzje, w których Peradze często uzupełniał treść recenzowanej książki bądź polemizował z tezami autorów, stanowią dowód jego niezwykłej erudycji. Również prace, które można określić jako popularyzatorskie, zawierają wiele cennych danych, hipotez i sformułowań, dotyczących różnorodnych aspektów zarówno życia kościelnego, historii Gruzji, jak i pogaństwa gruzińskiego. Na przykład analizując kult św. Jerzego w Gruzji i jego związki z pogaństwem, o. Peradze polemizuje z tezą Iwane Dżawachiszwiliego (1876-1940), mówiącą, że kult tego świętego w Gruzji stanowi kontynuację kultu księżyca, zaś o. Peradze uważa, że głównym bóstwem pogańskiej Gruzji było słońce.

Wybuch II wojny światowej

W chwili wybuchu wojny o. Grzegorz prowadził różnorodną działalność naukową, należał do licznych organizacji krajowych i międzynarodowych, pełnił też wiele funkcji: – zastępca profesora patrologii i zastępca kierownika seminarium tego przedmiotu w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego,

- członek-współpracownik Komisji Orientalistycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,
- członek Komisji „Wiara i Ustrój” (Genewa),
- członek oddziału „Polska” Światowego Związku Przyjaznej Współpracy Kościołów,
- członek Polskiego Oddziału Chrześcijaństwa Praktycznego („Ruch Sztokholmski”),
- członek „Anglican and Eastern Church Association” (Londyn)
- proboszcz parafii gruzińskiej w Paryżu,
- redaktor rocznika naukowego „Dźwari Wazisa” (Paryż),
- duszpasterz kolonii gruzińskiej w Polsce,
- członek komisji do spraw przekładu ksiąg liturgicznych na język polski,
- członek honorowy Bractwa Teologów Prawosławnych w Polsce,
- przewodniczący Koła Studentów Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego oraz kierownik sekcji naukowej tegoż koła,
- członek Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego.

Po wrześniu 1939 roku o. Peradze pozostał w Warszawie. W jego mieszkaniu ukrywał się jeden z gruzińskich oficerów kontraktowych: „Kpt. Kawtaradze, obawiając się trafienia do niewoli,

ukrywał się u ks. Peradze. Prosiłem mego znajomego o dostanie dla kapitana koniecznych dokumentów”.

Aresztowanie

O. Grzegorz Peradze został aresztowany przez gestapo w swoim mieszkaniu prawdopodobnie 5 maja 1942 r.. Bezpośrednim powodem aresztowania była prowokacja i donos, o czym mówi w wywiadzie Giorgi Nakaszyde:

„...na niego doniesiono (...). Ja wiem, że jego dziennik nosili do Gestapo, znam ich nazwiska. Tę naszą hańbę... Ale teraz nie trzeba o tym... Kilku oficerów, którzy służyli w polskiej armii, przecież byli Gruzini w polskiej armii, było wzywanych. I ci oficerowie powiedzieli, tych trzech, których ja osobiście znałem, powiedzieli, że wszystko jest tak nagryzmolone, że nie można tego przeczytać i odmówili, ale przecież zawsze znajdą się i znaleźli się jego wrogowie, wrogowie tego nieszczęśnika...”.

Potwierdza to także Sewdia Daredżan (Aka) Lukac-Ugrechelidze:

„Trudno mi (...) coś dodać do tego, co już kilkakrotnie stwierdzałam, a co zawsze słyszałam od Ojca jeszcze w Warszawie, mianowicie, że to A. i K. czyhali na Peradze i winni byli jego uwięzienia i śmierci. Ojciec mój był pewien, że chodziło nie

tylko o osobiste animozje, jako że A. stał po stronie okupanta, a Peradze po naszej, ale że (...) miał oko na drogocenne księgi i inkunabuły w posiadaniu Grzegorza Peradze, i że chciał także pochwycić to wszystko, co ten przechowywał dla tych, którzy byli poszukiwani lub uwięzieni, na przykład Żydów i innych śmiertelnie zagrożonych przez okupanta, o czym wyraźnie (...) wiedział”.

Podobny opis znajdujemy w „Akcie oskarżenia”, przygotowanym już po II wojnie światowej przez gruzińskich oficerów kontraktowych:

„Jeśli A. łatwo mógł handlować głowami bezbronnych jeńców wojennych i Żydów, to nie tak łatwo było oskarżyć i aresztować archimandrytę Peradzego na podstawie zwykłego donosu. Należało uzasadnić oskarżenie przeciwko niemu i oto w jaki sposób A. podszedł archimandrytę Peradzego. Fotografują dokumenty A., przesłane z Gestapo, i przy pomocy sługi Peradzego, niejakiego B. M., fotografie te ukrywają w dziurze zrobionej z tyłu ikony w pokoju Peradzego. Następnie A. donosi na Peradzego jako na angielskiego szpiega, który sfotografował jego tajne dokumenty dla Anglików, a o miejscu przechowywania fotografii informuje Gestapo. Gestapo dokonuje rewizji w mieszkaniu Peradzego i znajduje fotografie, oskarżenie jest więc prawdziwe. Peradze zostaje izolowany w obozie,

gdzie umiera po 18 dniach straszliwego reżimu. B. M. otrzymuje dobrą zapłatę od A. i obecnie mieszka w Argentynie. Wszystko to zostało spisane na podstawie zeznań Gruzinów służących w polskim sztabie i żołnierzy znajdujących się obecnie w Londynie”.

Po aresztowaniu o. Peradze został osadzony w Więzieniu Pawiak w Warszawie. Jego losy na Pawiaku można odtworzyć na podstawie wspomnień więźniów. Pisarz więzienny Leon Wanat spisywał personalia, po czym więźnia kierowano do celi oddziału VII, przejściowego, mieszczącego się w suterrenach. Pobyt o. Peradzego na oddziale VII trwał około 14 dni, po czym został on przeniesiony na oddział V, zwany transportowym, mieszczący się na drugim piętrze. Tam był wykorzystywany jako tłumacz (cela dla tłumacza i pisarza nosiła numer 117). Na początku października 1942 r. o. Peradze został przeniesiony na oddział roboczy (zwany „arbeitszela”) nr 186, również jako tłumacz.

W 1986 r. w Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej odnaleziono dokumenty, pozwalające odtworzyć niektóre wydarzenia z okresu przebywania o. Peradzego w areszcie. Poza tym kilka lat temu w archiwum metropolii natrafiono na ukrytą kopertę z dokumentami o. Grzegorza,

wśród których znajdował się oryginał aktu zgonu (Sterbeurkunde) w języku niemieckim, wystawiony przez Standestamt Auschwitz. Dokumenty te pozwalają odtworzyć także niektóre szczegóły z ostatniego okresu życia o. Grzegorza Peradzego. Przede wszystkim można stwierdzić, że jego aresztowanie nastąpiło w pierwszych dniach maja 1942 r., najprawdopodobniej 5 maja. Bezpośrednio po aresztowaniu lub wkrótce po nim dziekan okręgu warszawskiego, ks. protoprezbiter Jan Kowalenko, opieczętował bowiem mieszkanie o. Peradzego – miało to miejsce 5 maja 1942 r. o godz. 16.00.

28 maja 1942 r. na żądanie niemieckiej policji ks. protoprezbiter Jan Kowalenko w asyście diakona Jerzego Berkmana-Karenina zjął pieczęcie z mieszkania o. Grzegorza, po czym policjanci zabrali pieniądze (w walucie amerykańskiej i angielskiej), ukryte w szafie bibliotecznej za książkami. Potwierdza to pośrednio przypuszczenie, że o. Peradze przechowywał w swoim mieszkaniu pieniądze ludności żydowskiej.

10 czerwca 1942 r., podczas pobytu na Pawiaku, upoważnił swego przyjaciela, diakona Jerzego Berkmana-Karenina, do opiekowania się mieszkaniem przy ul. Brukowej.

Na prośbę o. Grzegorza z jego mieszkania zabrano bieliznę osobistą i letni płaszcz, które miały zostać przekazane aresztantowi. Zachował się również odpis listu o. Peradzego z 20 czerwca 1942 r. do diakona Berkmana-Karenina. List ten jest właściwie testamentem, gdyż o. Grzegorz wydał kilka dyspozycji dotyczących swego majątku osobistego. Czytamy w nim między innymi:

„...Mieszkanie umeblowane proszę przekazać komuś z Konsystorza. (...) Gdybym nie wyszedł, bibliotekę przekazuję Metropolii, rzeczy należy sprzedać, a dochód przeznaczyć na rzecz naszego parafialnego sierocińca na Woli. (...) Moje gruzińskie książki i dokumenty (także obrazy) po wojnie Metropolia powinna wysłać Kościołowi gruzińskiemu...”.

Obóz Auschwitz

Kościół prawosławny mimo bardzo trudnej sytuacji czynił starania o zwolnienie o. Grzegorza Peradzego. Udzielał też, jak można sądzić z listu do diakona Berkmana-Karenina, określonej pomocy żywnościowej i rzeczowej. Profesor Giorgi Nakaszdze na prośbę metropolity Dionizego interweniował u władz niemieckich w sprawie o. Peradzego – niestety, bezskutecznie.

Najprawdopodobniej 18 listopada 1942 r. o. Grzegorz został przewieziony do Obozu Koncentracyjnego Auschwitz. Dalsze próby uwolnienia więźnia także nie przyniosły żadnego rezultatu. 11 grudnia 1942 r. komendant Obozu Koncentracyjnego Auschwitz, Rudolf Höss, zawiadomił telegraficznie diakona Berkmana-Karenina, że o. Grzegorz Peradze zmarł w obozie 6 grudnia o godz. 16.45.

Na prośbę władz kościelnych Urząd Stanu Cywilnego Auschwitz nadesłał oficjalne świadectwo zgonu. Znajduje ono potwierdzenie w aktach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, dotyczących Obozu Koncentracyjnego w Auschwitz, za okres od 16 do 31 grudnia 1942 r.: „Obozy. Oświęcim. Po kilkutygodniowym pobycie zmarł tutaj (niedawno przedtem aresztowany) ks. Grzegorz Peradze prof. UJP Wydz. Teolog. , Prawa, Gruzin, wybitny specjalista”.

W 1945 r. dwaj byli więźniowie obozu koncentracyjnego, których tożsamości nie ustalono, złożyli w Metropolii Prawosławnej w Warszawie ustne oświadczenie, że o. Grzegorz Peradze dobrowolnie zgłosił dokonanie kradzieży chleba, ratując przez to całe komando. Niestety, oświadczenie to albo nie zostało spisane, albo

zaginęło, bądź czeka na odnalezienie. Jedynie metropolita Dionizy w liście do patriarchy Aleksego I z 1 lutego 1946 r. napisał: „...profesor naszej Sekcji Teologicznej, doktor filozofii, archimandryta Grzegorz Peradze, Gruzin, absolwent Seminarium Duchownego w Tbilisi, a następnie Uniwersytetów w Bonn i Oksfordzie, znawca języków, poza ojczystymi – rosyjskim i gruzińskim – także francuskiego, niemieckiego i angielskiego, został aresztowany, wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz i tam rozstrzelany”, co może być nawiązaniem do informacji przekazanej przez owych dwóch byłych więźniów obozu w Auschwitz.

Świadectwo zgonu Grzegorza Peradzego w języku niemieckim.

Śmierć ojca Grzegorza Peradzego ciągle wymyka się hagiografom i historykom. Czy zajął miejsce innego mężczyzny, przyznając się do niepopelnionej przez siebie kradzieży chleba, i został rozstrzelany czy też skierowany do komory gazowej?

Jak napisał biskup Antoni Bloom: „Nikt nie ma większej miłości niż ten, kto życie swoje odda za swoich przyjaciół» – w tych słowach scharakteryzowany został cały ideał Ewangelii i ukazana została jedyna ewangeliczna droga życia.

Właśnie – życia. Zbyt często słowa Zbawiciela odnoszone są do tego, jak chrześcijanin powinien umierać. A przecież w tym wypadku jest mowa o życiu: »oddać swoje życie« podarować, wyniszczyć, poświęcić dla bliźniego – przede wszystkim znaczy żyć dla niego, żyć z dnia na dzień, żyć z uporem – niosąc na swoich słabych ramionach cały ciężar życia, całego życia – swojego i obcych (jeśli to słowo może w ogóle być użyte: przecież my w stosunku do innych nigdy nie możemy być »obcymi«, my wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy »swoi«). A gdy nadchodzi czas, kiedy kochać można do końca tylko przez swoją śmierć, to wtedy oddanie życia, pogrążenie się w umieranie, jest tryumfem życia i zwycięstwem życia”.

Kanonizacja

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej Gruziński Kościół Prawosławny rozpoczął proces kanonizacyjny o. Grzegorza Peradzego. Stało się też możliwe przygotowanie pierwszej sesji naukowej, poświęconej pamięci o. Peradzego, w 45. rocznicę śmierci, czyli 6 grudnia 1987 r. Prace nad życiem i spuścizną Grzegorza Peradzego nabrały rozmachu. Do Warszawy przyjechał Rezo Tabukaszwili z zamiarem zrobienia filmu dokumentalnego o archimandrycie – zebrał on duży materiał na temat życia i działalności o. Grzegorza, między innymi świadectwa od osób znających ojca. Dzięki

Tabukaszwiliemu został w znacznym stopniu wyjaśniony wątek aresztowania Grzegorza Peradzego. Żyjący w Stanach Zjednoczonych profesor Giorgi Nakaszidze, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego w okresie międzywojennym i przyjaciel ojca Grzegorza, przekazał Tabukaszwiliemu ważne dokumenty z okresu II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Zebrane materiały i zeznania świadków umożliwiły kanonizację Grzegorza Peradzego. Miała ona miejsce 19 września 1995 r. na soborze lokalnym Kościoła gruzińskiego – o. Peradze został uznany za „świętego męczennika”. Akt kanonizacji ogłosił Katolikos-Patriarcha Elias II w katedrze Sweticchoweli w Mcchecie:

„W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, i świętego soboru Gruzjińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ogłaszam ojca archimandrytę Grzegorza Peradzego kanonizowanym jako świętego i odtąd będzie nazywany świętym kapłanem męczennikiem. Amen”.

Służbę i żywot św. Grzegorza napisał ks. Henryk Paprocki, podstawowy typ ikonograficzny opracował Michał Pieczonko, ponadto odrębne ikony wykonali: Ludmiła Lubach, Michał Bogucki i

Irakli Tsintsadze. Dniem pamięci świętego jest 6 grudnia.

Ku pamięci św. Grzegorza Archimandryty

Od 2002 r. na Uniwersytecie Warszawskim są organizowane coroczne naukowe sesje kaukazologiczne imienia św. Grzegorza Peradzego.

W Warszawie w 1998 r. powstało bractwo cerkiewne jego imienia (organizuje ono pielgrzymki do świętych miejsc w Gruzji). Podobne bractwo utworzono w 2002 r. w Gruzji (ostatnio opublikowało ono żywot św. Grzegorza Peradzego w językach gruzińskim i angielskim).

W 1999 r. powstał Związek Polonii Medycznej w Gruzji im. Grzegorza Peradzego. Ponadto w Tbilisi w 1991 r. otwarto uniwersytet imienia św. Grzegorza Peradzego (przy ul. Jiqia 4), jednej z ulic nadano w 2008 r. jego imię, wyznaczono też plac pod budowę cerkwi pod jego wezwaniem. W 2005 r. powstała Międzynarodowa Komisja ds. Dziedzictwa św. Grzegorza Peradzego (polsko-gruzińska), która przygotowuje wydanie dzieł archimandryty w językach: polskim, gruzińskim, niemieckim i angielskim.

W Polsce w 2005 r. powstała kaplica pod wezwaniem św. męczennika Grzegorza

Archimandryty (Warszawa, ul. Lelechowska 5), a w 2009 r. rozpoczęto budowę cerkwi pod jego wezwaniem w Białymstoku (przy ul. Milowej).

18 października 2005 r., w dniu pamięci św. Grzegorza Chandzeli, ukonstytuował się Komitet Budowy Kościoła Gruzińskiego w Warszawie. O. Peradze odegrał ważną rolę nie tylko w historii nauki polskiej, ale także światowej. Świadczy o tym ciągle powoływanie się na jego prace przez uczonych z różnych dziedzin, jak Andre'a Tarbyego, Juliusa Assfalga, Paula Krügera czy przez Clavis Patrum Graecorum. Jego praca naukowa otrzymała również wysoką ocenę w opracowaniach dotyczących stanu kartwelologii w Niemczech.

Przede wszystkim jednak o. Grzegorz wypełnił przykazanie Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości niż ten, kto życie swoje odda za swoich przyjaciół”.

Opracował ks. Henryk Paprocki

Wszystkie zdjęcia i dokumenty zawarte w niniejszym opracowaniu pochodzą z Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej.

BIBLIOGRAFIA W JĘZYKU POLSKIM

- M. Lenczewski, Ksiądz prof. dr archimandryta Grzegorz Peradze, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 4(1974), z. 2, 61-67.
- H. Paprocki, Ks. archimandryta dr Grzegorz Peradze (1899-1942), „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 16(1986), z. 3-4, 7-20.
- H. Paprocki, Niektóre okoliczności aresztowania i pobytu w więzieniu na Pawiaku ks. Archimandryty Grzegorza Peradze, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 17(1987), z. 2-3, 68-72.
- H. Paprocki, Archimandryta Peradze, „Tygodnik Podlaski”, 4(1988), z. 1(34) z 15.01.1988, 6 = Archimandryta Peradze, „Życie Chrześcijańskie w Polsce”, 21(1988), z. 9(250), 16-20.
- H. Paprocki, Archimandryta Grzegorz Peradze jako badacz starożytnego chrześcijaństwa gruzińskiego, „Vox Patrum”, 8(1988), z. 15, 983-1001.
- H. Paprocki, Analiza dokumentów odnoszących się do sprawy aresztowania w 1939 roku w Warszawie trzech Gruzinów, „Pro Georgia”, 4(1994), 64-77.
- H. Paprocki, Kanonizacja ojca archimandryty

Grzegorza Peradze, „Przegląd Prawosławny”, 10(1995), z. 11(125), 2.

- H. Paprocki, Święty Grzegorz Peradze (1899-1942), „Arche. Wiadomości Bractwa”, 8(1998), z. 1, 4-5.
- H. Paprocki, Życie i dzieło św. Grzegorza Peradze, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies”, 9(2002-2003), z. 9-10, 7-17.
- H. Paprocki, Bibliografia prac o. Grzegorza Peradze, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies”, 13(2006), 199-210.
- H. Paprocki, Żywot świętego męczennika Grzegorza Archimandryty i nabożeństwa do niego, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies”, 14(2006), 5-51.
- H. Paprocki, Historia przygotowań do kanonizacji ojca Grzegorza Peradze, „Pro Georgia. Journal of Kartvelological Studies”, 15(2007), 139-143.
- Ojciec Grzegorz świętym Kościoła gruzińskiego, „Pro Georgia”, 5(1996), 87-88.
- J. Lubach, Wojenne losy ks. Grzegorza Peradze, „Karta”, 18(1996), 147-149.
- J. Charkiewicz, Męczennicy XX wieku. Martyrologia Prawosławia w Polsce w biografiach świętych, Warszawa, 2004, 83-101.
- J. Charkiewicz, Gruzini święci, Białystok, 2005, 166-178.